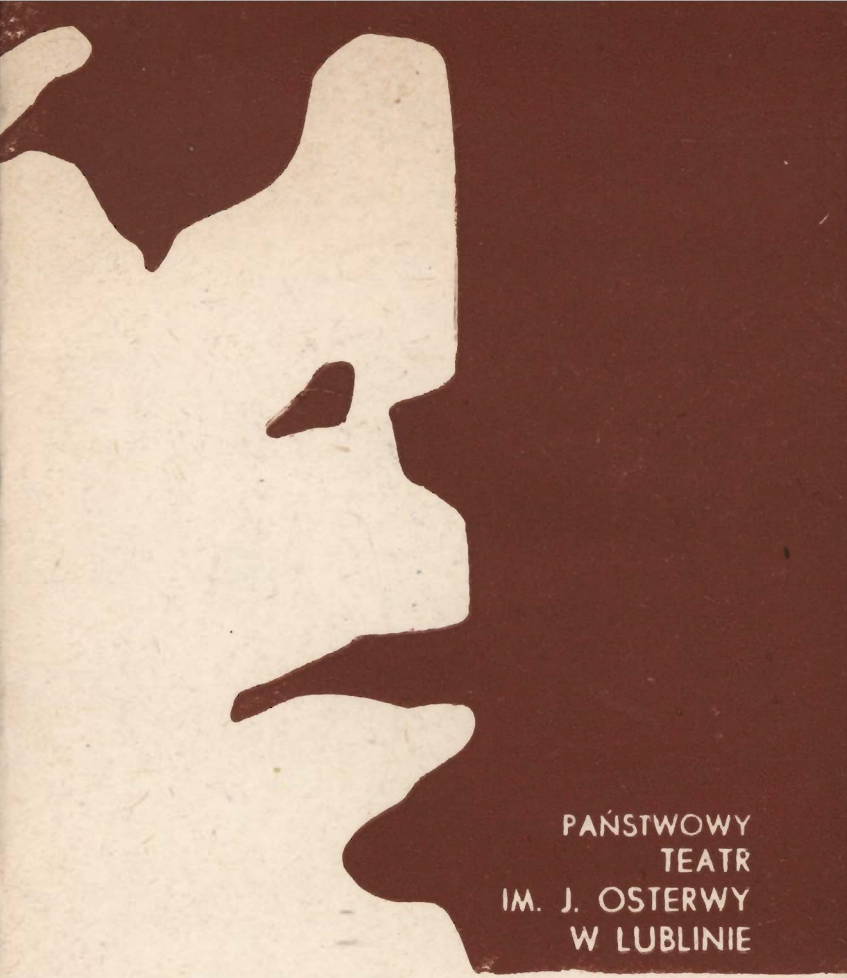

PAŃSTWOWY
TEATR
IM. J. OSTERWY
W LUBLINIE

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
KAZIMIERZ BRAUN

TADEUSZ RÓŻEWICZ

STARA KOBIETA WYSIADUJE

PREMIERA W CZERWCU 1973 R.

TADEUSZ RÓŻEWICZ (ur. 9 października 1921 r. w Radomsku) — poeta, dramaturg i prozaik; we wczesnych wierszach dał wyraz przeżyciom wojenno-okupacyjnym, tworząc wizję świata bezwzględnego w swym okrucieństwie, w twórczości późniejszej pojawia się refleksja nad problemami moralnymi współczesnej cywilizacji. Wydał tomy poezji (*Niepokój, Czerwona rękawiczka, Poemat otwarty, Rozmowa z księciem, Twarz*), dramaty:*Kartoteka, Świadkowie albo nasza mała stabilizacja, Spaghetti i miecz, Wyszedł z domu, Akt przerywany, Stara kobieta wysiaduje,* zbiory opowiadań *Przerwany egzamin, Wycieczka do muzeum* Nagrody państwowe: 1955, 1962, 1968.

W lubelskim Teatrze przedstawienie *„Stara kobieta wysiaduje"* jest trzecią premierą dramatów Różewicza.

W sezonie 1969/70 wystawiany był *„Akt przerywany"*, a w sezonie 1971/72 *„Kartoteka"*.

Tadeusz Różewicz

OPOWIADANIE O STARYCH KOBIETACH

Lubię stare kobiety
brzydkie kobiety
złe kobiety

są solą ziemi

Nie brzydzą się
ludzkimi odpadkami

znają odwrotną stronę
medalu
miłości
wiary

przychodzą i odchodzą
dyktatorzy błaznują
mają ręce splamione
krwią ludzkich istot

stare kobiety wstają o świcie
kupują mięso owoce chleb
sprzątają gotują
stoją na ulicy z założonymi
rękami milczą

stare kobiety
są nieśmiertelne

Hamlet miota się w sieci
Faust gra rolę nikczemną i śmieszną
Raskolnikow uderza siekierą

Zdjęcie z próby „STAREJ KOBIETY", kwiecień 1973
(fot. Sławomir Olejarnik)

stare kobiety są
niezniszczalne
uśmiechają się pobłażliwie

umiera bóg
stare kobiety wstają jak co dzień
o świcie kupują chleb wino rybę
umiera cywilizacja
stare kobiety wstają o świcie
otwierają okna
usuwają nieczystości
umiera człowiek
stare kobiety
myją zwłoki
grzebią umarłych
sadzą kwiaty
na grobach

lubię stare kobiety
brzydkie kobiety
złe kobiety

wierzą w życie wieczne
są solą ziemi
korą drzewa
są pokornymi oczami zwierząt

tchórzostwo i bohaterstwo
wielkość i małość
widzą w wymiarach właściwych
zbliżonych do wymagań
dnia powszedniego

ich synowie odkrywają Amerykę
giną pod Termopilami
umierają na krzyżach
zdobywają kosmos

stare kobiety wychodzą o świcie
do miasta kupują mleko chleb
mięso przyprawiają zupę
otwierają okna

tylko głupcy śmieją się
ze starych kobiet
brzydkich kobiet
złych kobiet

bo to są piękne kobiety
dobre kobiety
stare kobiety
są jajem
są tajemnicą bez tajemnicy
są kulą która się toczy

stare kobiety
są mumiami
świętych kotów

są małymi
pomarszczonymi
wysychającymi
źródłami owocami

albo tłustymi
owalnymi buddami

kiedy umierają
z oka wypływa
łza
i łączy się
na ustach z uśmiechem
młodej dziewczyny

1963

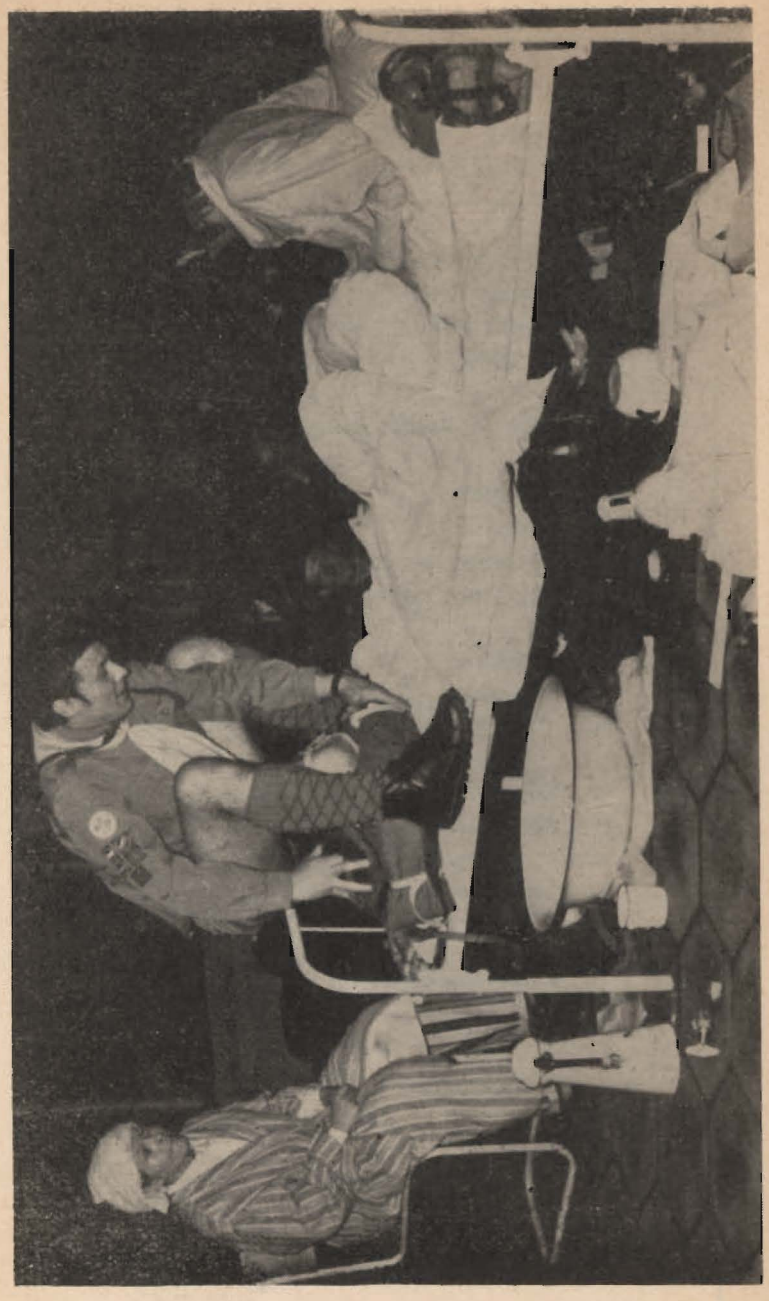

„KARTOTEKA", premiera 13.II.1972

(fot. W. Parys)

Tadeusza Różewicza fascynacja starymi kobietami znajduje konsekwentne uwieńczenie w dramacie. *Stara kobieta wysiaduje*. Już w *Dytyrambie na cześć teściowej* powstaje zasadniczy zarys tych zainteresowań autora. W dalszej jego twórczości stara kobieta pojawia się często i w zależności od kontekstu jest matką, kobietą czyli przeciwieństwem mężczyzny lub starą kobietą — przeciwieństwem kobiety młodej.

W swej twórczości Różewicz przeprowadza wnikliwą analizę tej postaci. Stara kobieta występuje w ramach obszernych rozważań nad kondycją ludzką, a nad problemem kobiety i mężczyzny w szczególności.

Kartoteka przynosi ostry naszkicowany wizerunek kobiety w okresie klimakterium (Tłusta Kobieta) i wypowiedź Sekretarki, będącą sentencjonalnym sformułowaniem różnicy między dwiema płciami: „Mężczyźni są strasznie dziecinni. Ciągle dążą, a jak już dotrą do celu, rozpaczają. Spieszą się, mordują. Nigdy by w nich nie dojrzał płód. Są nieuważni. Żaden z nich nie uchroni przez dziewięć miesięcy owocu. Jak to dobrze, że my dźwigamy i rodzimy życie... Oni są urodzonymi abstrakcjonistami. W tym jest śmierć".

Poprzez ciągłą konfrontację ze światem w jego najistotniejszych przejawach kobieta sięga w utworach Różewicza wymiaru uniwersaliów. Staje się źródłem życia, orędowniczką życia, rozumnym sędzią świata. Budzi wstręt, a zarazem szacunek — to przecież nasza matka. Czymże wobec niej jest dziewczyna, która „jest czasem jak gęś / A czasem jak cielę majowe". (Dytyramb na cześć teściowej). Młode kobiety o pięknych ciałach i zgrabnych sylwetkach to tylko błyszczące maszyny erotyczne.

Przypomnijmy wystawianą w teatrze TV jednoaktówkę Różewicza *Tolerancja*. Tu również następuje konfrontacja kobiety starej, irytującej bohatera — narratora swym zachowaniem z przechodzącymi obok dziewczętami. Dziewczęta są puste, a w starej kobiecie bohater dostrzega coś frapującego, jej istotność. Miejsce w utworach Różewicza zawdzięczają stare kobiety właśnie swojej prawdziwości, codzienności, istotności nie pokrywanej żadnym gładkim pozorem.

Dramat *Stara kobieta wysiaduje* stanowi sumę doświadczeń literackich pisarza z tym motywem. W niesamowitej scenerii dramatu Stara Kobieta układa elementy naszego świata w ustalonej przez siebie samą hierarchii ważności.

(M. S.)

WYRWIJ!

AKT PRZERYWANY

(fot. W. Parys)

w

dramacie współczesnym

TADEUSZA RÓŻEWICZA

STARA KOBIETA WYSIADUJE

udział biorą:

JADWIGA JARMUŁ, BOŻENA MROWIŃSKA, WANDA WIESZCZYCKA,

ZBIGNIEW GORZOWSKI, ZBIGNIEW GÓRSKI, STANISŁAW JASKUŁKA,

ANDRZEJ KOWALSKI, ROMAN KRUCZKOWSKI, LUDWIK PACZYŃSKI

Próby prowadził: **KAZIMIERZ BRAUN**

przy współpracy: **Teresy Targońskiej** — plastyka

Zbigniewa Górskiego — ćwiczenia aktorskie

Zbigniewa Gorzowskiego — organizacja pracy

premiera czerwiec 1973

(fot. Sławomir Olejarnik)

KAZIMIERZ BRAUN

Kazimierz Braun urodzony 29 VI 1936 ukończył Wydział Filologiczny na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, gdzie się następnie doktoryzował, oraz Wydział Reżyserski PWST w Warszawie. Związany był z artystycznym ruchem studenckim. Reżyserował w teatrach Warszawy Krakowa, Wybrzeża — Łodzi, Torunia, w telewizji, a także za granicą. Obecnie jest kierownikiem artystycznym i dyrektorem Teatru im. J. Osterwy w Lublinie. Wielokrotnie nagradzany na festiwalach teatralnych. W jego dorobku reżyserskim dominują przedstawienia Norwida i Wyspiańskiego oraz dramaturgii współczesnej, zwłaszcza polskiej. Realizował między innymi prapremiery sztuk Abramowa, Brylla, Dereckiego, Mecha, Mrożka, Różewicza — z tym też poetą wiążą go najsilniej zbliżone poglądy na sprawę odnowy teatru. Od początku swej drogi twórczej Kazimierz Braun pisze dla teatru i o teatrze. Jest autorem scenariuszy teatralnych i telewizyjnych, adaptacji i przekładów. Swe artykuły i eseje zamieszczał w czasopismach krajowych i zagranicznych. Wydał cztery książki: *Teofil Trzeciński* (współautor Zofia Reklewska-Braunowa), PIW 1967. (*Notatki reżysera*, Wydawnictwo Lubelskie 1970) *Cypriana Norwida teatr bez teatru*, PIW 1971 oraz *Teatr wspólnoty*", Wydawnictwo Literackie 1973.

„Co to naprawdę znaczy:"

Grupa Laakoona miała być rzeźbą w marmoladzie. Nie w marmurze, nie w gipsie, ale w zwyczajnej marmoladzie".

Czy to dowcip, czy przenośnia? A jeśli ani jedno ani drugie? A gdybyśmy potraktowali to stwierdzenie serio?

Jeżeli *Kartoteka* słusznie domagała się rozumienia i interpretacji przez happening, to tak pomyślana — w marmoladzie — *Grupa Laakoona* przestaje być zjawiskiem tajemniczym, jeśli spojrzy się na nią przez pryzmat konceptualizmu w jego różnych odmianach, sztuki ziemi i sztuki wody, environements, czy artystycznych akcji i działań. Przecież jedną z cech nowej sztuki, tak jak uprawiana jest ona dziś na świecie, jest znoszenie różnic pomiędzy muzyką, teatrem, plastyką i pomiędzy tymi sztukami a potocznym życiem.

„Na plac zamiatacze wpychają drugi wóz z odpadkami, makulaturą, złomem. Tym razem w śmieciach znajduje się więcej ludzi. Zamiatacze zwalają to wszystko na kupę. Teraz plaża, kawiarnia, plac boju zamienia się w jedno wielkie śmietnisko. Życie jednak toczy się tu normalnie, wszystkie instytucje (łącznie z kościołem i służbą zdrowia) działają — stosunkowo — sprawnie. Odbywają się posiedzenia, zjazdy, dowcipy, plotkują. Chwilami słychać ożywione głosy, a nawet śpiew. Pewne zamieszanie i ożywienie trwa kilka minut. Każdy mówi, co mu ślina na język przyniesie, Można nucić nawet stare szlagiery, czytać ogłoszenia w gazetach, sprawozdania, nieaktualne podręczniki filozofii i historii itd. Głosy te wydobywają się z kupy śmieci. Na przykład (...) te ze *„Starej kobiety"*.

Nie chciałbym mnożyć cytatów. Czytając *„Sztuki teatralne"* Różewicza co chwila, co parę zdań lub stron odczuwam to niespodziewane otwarcie, ku innej rzeczywistości teatralnej, impuls jakże różny od tego, co odczuwa się czytając przychodzące na nasze biurka egzemplarze, oglądając codzienne przedstawienia w teatrach.

Czyż nie spotykamy się tu nagle i niespodziewanie, czyż nie wstępujemy w rzeczywistość okrutną, groźną i realną teatru, który kiedyś wreszcie ma spełnić się naprawdę? Teatru, który zrywa z naśladowaniem, udawaniem i pastiszem, który staje się jednorazowym doświadczeniem widzów i aktorów, który dokonuje aktu artystycznego i ludzkiego, niemożliwego do reprodukowania i powtarzania bez względu na uczestników i okoliczności, aktu, który dokonuje się tylko tu, i teraz, tylko między tobą a mną?

Być może nawet, stajemy przez progiem już nie tyle teatru niekonsekwencji, co przed progiem teatru niemożliwego, niemożliwego — dziś, wyczuwając, że tam jednak właśnie za tym progiem jest teatr, który nas naprawdę pociąga i fascynuje, którego szukamy i oczekujemy [1].

KAZIMIERZ BRAUN

(30.11.1972).

[1] Kazimierz Braun: Notatki o Różewiczu i nowym teatrze. „Życie Literackie" nr 1/1083, 7.I.1973, s. 5.

Plakat F. Starowieyskiego do „AKTU PRZERYWANEGO" T. Różewicza — premiera 28.II.1970 r. — wersja francuska. Sztuka grana w Lublinie, na Festiwalach w Warszawie, Kaliszu, w telewizji oraz w Rumunii.

Nie ma dziś, w drugiej połowie dwudziestego wieku tematów tabu, czyli takich, o których nie wolno pisać. ani mówić. Nie czynią już niemal na nikim wrażenia zakazy religijne, a zachowując umiar i przyzwoitość wolno omawiać krytycznie decyzje władz. O sprawach uchodzących jeszcze do niedawna za wstydliwe, zastrzeżone dla dorosłych, naucza się dziś i dyskutuje w szkole [1].

Starość nie musi być straszna i odrażająca, a śmierć powinna być bezbolesnym, łagodnym zaśnięciem. Uczeni twierdzą nawet, że fizjologiczna, a więc prawidłowa śmierć powinna występować w czasie snu, tak, że człowiek nie może mieć ani świadomości śmierci, ani lęku przed nią.

Straszne i odrażające jest za tzw. niedołęstwo starcze, które zmienia człowieka w na pół martwą kłodę, bez pamięci, bez świadomości, bez możności załatwienia w ludzki sposób najprostszych potrzeb. A zaczyna się to bardzo niewinnie, gdzieś tak po pięćdziesiątce. Stopniowo zaczyna się odczuwać swój wiek, zmniejsza się sprawność i wytrzymałość, zjawia się zadyszka przy wysiłkach, plecy się garbią i pochylają, stawy sztywnieją, mięśnie jakieś do niczego — już nie ma mowy o wykonaniu prostego ćwiczenia. które za młodu przychodziło lekko.

Starość, ta pospolita, do której w naszych warunkach zmierzamy, cechuje się przede wszystkim większym lub mniejszym stopniem niedołęstwa tak fizycznego, jak i umysłowego.

W narządach wewnętrznych ginie stopniowo tkanka czynna, miąższowa, i zastąpiona zostaje przez bliznowatą tkankę łączną. Narządy zmniejszają się, jakby marszczą, stąd nazwa „marskość starcza". Oczywiście wydolność ich znacznie się przy tym zmniejsza. Na takim zaniku tkanki czynnej polega też rozedma płuc i zwyrodnienie mięśnia sercowego. Kości kruszeją, stąd łatwo o złamania. Stawy ulegają zmianom zwyrodnieniowym. Tkanka podskórna zanika. Drobne naczynia krwionośne (tzw. włośniczki) wyrodnieją i częściowo zamykają się, co pogarsza odżywianie tkanek — stąd też bladość skóry i łatwe jej ziębnięcie [2].

---

[1]. T. Kielanowski: Rozmyślania o przemijaniu. WP, W-wa 1973, s. 5.

[2]. K. Wiśniewska — Roszkowska: Druga i trzecia młodość kobiety. PZWL, W-wa 1971, s. 56—57.

„AKT PRZERYWANY" — premiera 28.II.1970 r.

(fot. W. Parys)

INSPICJENT:
Zenon Poniatowski

SUFLER:
Irena Chmielarczyk

REALIZACJA AKUSTYCZNA:
Stanisław Pawluk

OPERATOR DŹWIĘKU:
Anna Piaseczna

PRACE MALARSKIE DEK. I KOSTIUMÓW:
Romuald Lemański

PRACOWNIA MODELATORSKA:
Jadwiga Markowska

ŚWIATŁO:
Edward Ciechoński

KIER. TECHNICZNY:
Marian Gębala

KIER. SCENY:
Stefan Kulczycki

KIER. PRAC. KRAW. DAMSKIEJ:
Zofia Ładniak

KIER. PRAC. KRAW. MĘSKIEJ:
Zenon Morszczyzna

PRAC. PERUKARSKA
Jadwiga Wasilak

KIER PRAC. SZEWSKIEJ
Stanisław Kuna

REKWIZYTY:
Ryszard Rudaś

REDAKCJA PROGRAMU:
Maciej Sobczyński

PROJEKT OKŁADKI:
Zofia i Henryk Szulcowie

Cena: 4,50 zł

W REPERTUARZE TEATRU

Duża scena

1. **Wyzwolenie** — Stanisława Wyspiańskiego
2. **Bitwa pod Raszynem** — Kazimierza Brauna
3. **Othello** — Wiliama Szekspira
4. **Matka** — Maksyma Gorkiego
5. **Klik — Klak** — Jarosława Abramowa
6. **Syn Słońca** — Stanisława Weremczuka
7. **Fircyk w zalotach** — Franciszka Zabłockiego
8. **Skiz** — Gabrieli Zapolskiej

Mała Scena — Reduta 70

1. **Dwie przygody Lemuela Gulliwera** — Jerzego Broszkiewicza, reżyseria i wykonanie — Jan Pyjor
2. **Jałowa** — zdarzenie z udziałem aktorów Teatru Laboratorium — Wrocław i Teatru im. J. Osterwy

W przygotowaniu

1 **Rewizor** — Mikołaja Gogola, przygotowywany z okazji 50-lecia pracy scenicznej Aleksandra Aleksego.
reż. Kazimierz Braun.

Prowadzone przez

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

Ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci (posagowe) zapewniają dzieciom odpowiednie środki materialne po osiągnięciu dojrzałości. Suma ubezpieczenia płatna jest jednorazowo lub w postaci kilkuletniej renty stypendialnej wypłacanej każdego miesiąca.

Celem urealnienia, jest ona corocznie zwiększana o 1,2% a przy jednorazowej opłacie składki corocznie o 2%.

Obowiązek opłacania składki ustaje w razie wcześniejszej śmierci osoby zawierającej ubezpieczenie, co nie ma wpływu na wypłatę pełnej sumy ubezpieczenia.

Inspektoraty PZU udzielają wszelkich informacji i przyjmują ubezpieczenia, do zainteresowanych kierują bezpośrednio pośredników ubezpieczeniowych.

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW ZAPEWNI DOBRE I WYGODNE MIEJSCE

Biuro Organizacji Widowni przyjmuje zamówienia na bilety indywidualne, zbiorowe, abonamenty oraz organizowanie okolicznościowych akademii codziennie w godzinach od 7 do 15, tel. 278-75.

Kasa biletowa czynna codziennie oprócz poniedziałków od 10—13 i od 16 — do rozpoczęcia przedstawienia, tel. 244-36.

Lub. Zakł. Graf. Lublin, Unicka 4. Zam. 1213. 11.5.73. 1500. G-7-1449

Bezpłatny-reklamowy